

Sygn. akt **II AKa 78/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Stanisław Stankiewicz
Sędziowie:	SA Stanisław Kucharczyk (spr.) SA Bogumiła Metecka-Draus
Protokolant:	St. sekr. sądowy Anita Jagielska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Barbary Rzuchowskiej

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2013 r. sprawy

**M. L.**

o zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 25 lutego 2013 r., sygn. akt III Ko 79/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę M. L. przekazuje Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania.

Bogumiła Metecka-Draus Stanisław Stankiewicz Stanisław Kucharczyk

Sygn. akt II AKa 78/13

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca M. L. domagał się zasądzenia kwoty 74 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia wniosku tytułem zadośćuczynienia za niesłuszne skazanie wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 30.09.2010 r., sygn. akt V K 20/09, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9.09.2011 r., sygn. akt IV Ka 262/11 i za wykonanie kary grzywny.

Prokurator wnosił o oddalenie wniosku.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 25.02.2013 r. w sprawie sygn. akt II Ko 79/12:

I. na podstawie art. 552 § 1 i 2 kpk zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy M. L. kwotę 2000 (dwóch tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za wykonanie kary grzywny w sprawie V K 20/09 Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie wraz z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się orzeczenia;

II. w pozostałym zakresie wniosek oddalił;

III. orzekł, iż wydatki postępowania ponosi Skarb Państwa.

Wyrok zaskarżyli: prokurator i pełnomocnik wnioskodawcy.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości. Zarzucił orzeczeniu na podstawie art. 438 pkt. 2 k.p.k. obrazę prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, poprzez błędne zastosowanie art. 552 § 1 i 2 k.p.k. wynikające z uznania, że wystarczającym warunkiem do zasądzenia zadośćuczynienia z tytułu niesłusznego skazania jest skazanie i wykonanie orzeczonej kary podczas, gdy prawidłowa interpretacja tego przepisu prowadzi do wniosku, że jest to warunek konieczny lecz niewystarczający, albowiem niezbędne jest również zaistnienie związku przyczynowego pomiędzy wykonaniem kary a krzywdą, co nie zostało w toku postępowania wykazane.

Na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie wniosku w całości.

Pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżył wyrok w części, tj. w punkcie II - a mianowicie ponad kwotę 2000 zł, zarzucając mu:

1. naruszenie art. 552 k.p.k. poprzez niezastosowanie przy jego wykładni, wykładni celowościowej art. 448 k.c., do którego, w zakresie ustalenia wysokości zadośćuczynienia, poprzez brak stosownego uregulowania w kodeksie postępowania karnego, należy sięgnąć przy dokonywaniu ustalenia wysokości przysługującej kwoty tytułem zadośćuczynienia za niesłusne skazanie.

2. naruszenie prawa procesowego, art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, polegającą na oparciu orzeczenia wyłącznie na subiektywnym przekonaniu sądu, wyłączając zasady jakimi sąd powinien się kierować w tego typu sprawach szeroko opisywanych zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i doktrynie, a nadto nie biorąc pod uwagę wpływu prowadzonego przeciwko wnioskodawcy postępowania karnego na życie rodzinne i zawodowe opisywane przez zeznających w tej sprawie świadków - W. L. oraz B. D..

Mając na uwadze powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę zasądzonej kwoty w wysokości 2000zł na kwotę 74 000 zł, a nadto o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego związanych z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie (za I i II instancję).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Obie apelacje należało uznać za częściowo zasadne.

Na wstępie rozważań wskazać należy, iż sprawa ma charakter nietypowy, bowiem z reguły wnioskodawcy dochodzą odszkodowania i zadośćuczynienia za szkody i krzywdy wynikłe z bezpodstawnego pozbawienia wolności. W tego typu procesach odszkodowawczych zasady oceny roszczeń są już ukształtowane. Zastanowienia wymaga więc zagadnienie, jakimi kryteriami sąd powinien się kierować ustalając rozmiar krzywdy powstałej w wyniku wykonania grzywny. Za zasadne należy uznać odpowiednie sięganie do założeń, jakimi sądy kierują się przy ustalaniu odszkodowania i zadośćuczynienia za bezpodstawne wykonywanie kary pozbawienia wolności. I tak też uczynił Sąd I instancji, z tym że, i co słusznie podnoszą skarżący, uczynił to w sposób pobieżny, bez ustalenia rodzaju naruszonych dóbr wnioskodawcy (negatywnych przeżyć psychicznych - prokurator) i stopnia ich naruszenia (pełnomocnik wnioskodawcy) mających przecież decydujący wpływ na wysokość wynagrodzenia za szkodę niematerialną. Sąd I instancji odwoływał się do krzywdy i porównywał ją do krzywdy związanej z wykonaniem kary pozbawienia wolności, uznając, iż stopień krzywdy związanej z wykonaniem grzywny jest niewątpliwie niższy niż w przypadku wykonania kary pozbawienia wolności, jednakże w świetle przepisów kodeksu cywilnego, a mianowicie art. 448 k.c., który, jak zasadnie na to wskazuje pełnomocnik wnioskodawcy, należy tu stosować, odwołanie się jedynie do tego kryterium, a przy ustalaniu wysokości odszkodowania także do wysokości grzywny i stosunku grzywny do dochodów i majątku wnioskodawcy oraz do wykonywanego zawodu, należy uznać za niewystarczające do wydania trafnego rozstrzygnięcia.

Słusznie Sąd I instancji stwierdza, iż zadośćuczynienia można dochodzić jedynie za negatywne konsekwencje materialne i niematerialne dotyczące wnioskodawcę związane z wykonaniem kary grzywny, a nie z powodu wydania wyroku skazującego uchylonego w trybie nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Zaznaczyć od razu trzeba, iż bardzo trudno oddzielić jest w obszarze dóbr osobistych, a więc ujmę na czci, godności i wolności szeroko rozumianej, jako wolności od przymusu wykonania kary, skutki skazania od skutków wykonania kary (zapłaty grzywny), której wnioskodawca nie powinien ponieść, gdyż stanowią one bardzo ściśle związane elementy dolegliwości wywołanej niesłusznym skazaniem, powodujące zarazem i też zniesławienie oraz poniżenie (zob. pod. J. Waszczyński, w: Odszkodowanie za niesłuszne skazanie i bezzasadne aresztowanie w polskim procesie karnym, WP 1967, s. 99). Wynika to także z twierdzeń wnioskodawcy i jego pełnomocnika, którzy negatywne przeżycia M. L. odnoszą przede wszystkim do trwającego postępowania i wyroku skazującego. Jednakże dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia nieodzownym będzie określenie przez Sąd I instancji negatywnych doznań, w znaczeniu naruszenia dóbr osobistych, jakie wystąpiły u wnioskodawcy przy wykonywaniu kary grzywny. Wykluczyć takowych nie można, gdyż przecież zapłata grzywny mogła u M. L. naruszyć poczucie godności, wywoływać poniżenie, ujmę w dobrym imieniu, ect., choć może w mniejszym rozmiarze niż poprzez wydanie wyroku skazującego. Zauważyć należy, iż prokurator w uzasadnieniu apelacji nawiązuje do tej kwestii, z tym, że, pomijając kwestie podniesione wyżej, nietrafnie dochodzi do wniosku, iż zły stan psychiczny M. L., poczucie wstydu w życiu zawodowym, naruszenie dobrego imienia związane było tylko z wydaniem wyroku skazującego, a nie z wykonaniem orzeczeń w nim zawartych, które przecież, jak to zostało zauważone, mogło spowodować także, bądź znacznie pogłębić naruszenie dóbr osobistych, które nastąpiło na skutek wydania wyroku skazującego. Już w tym miejscu wskazać należy, iż zadaniem niejako wyjściowym Sądu I instancji będzie szczegółowa analiza niedogodności podnoszonych przez wnioskodawcę (cierpień) i określenie, które z nich należy odnosić jedynie do wyroku skazującego, a które pozostają także bądź tylko w związku przyczynowym z wykonaniem kary, której M. L. nie powinien ponieść. Podkreślić należy, iż za niewystarczające należy uznać powołanie się przez Sąd I instancji ogólnie na krzywdę rozumianą jako niesprecyzowane bliżej naruszenie "dóbr osobistych" czy ujemne przeżycie psychiczne. To, jakie dobro zostało naruszone i w jakim stopniu powinno być przedmiotem ustaleń Sądu i wynikać z materiału dowodowego. Dodać należy, iż ciężar udowodnienia tych faktów spoczywa na wnioskodawcy (art. 6 k.c.).

Przy ustalaniu oraz rozstrzyganiu tych kwestii Sąd I instancji powinien sięgnąć do rozwiązań zawartych w przepisach kodeksu cywilnego, zwłaszcza do art. 448 k.c. i 23 k.c. oraz do piśmiennictwa i orzecznictwa z tej gałęzi prawa. Jedynie dla ilustracji Sąd odwoławczy zauważa, iż szkodę niemajątkową określa się w sposób negatywny, a jest nią naruszenie interesów i dóbr, chronionych przez prawo, a nieznajdujących wyrazu w sytuacji majątkowej uprawnionego. W odniesieniu do naruszenia konkretnych dóbr osobistych uszczerbek niemajątkowy ujmować należy jako skutek naruszenia, nie zaś samo naruszenie. Wprawdzie doznanie przez poszkodowanego szkody niemajątkowej, jak też rozmiar tej szkody należą do sfery życia wewnętrznego, jednakże, jak to stwierdził Sąd Najwyższy w sprawie dotyczącej uszkodzenia ciała i wywołania rozstroju zdrowia w wyroku z dnia 3 listopada 1976 r. IV CR 433/76 LEX nr 7867 (choć orzeczenie dotyczy nieco innego stanu faktycznego i dobra osobistego, jednakże problem jest ten sam), przepis art. 445§1 k.c. uprawnia sąd do przyznania zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy ze względu na rodzaj, przebieg i skutki doznanego uszkodzenia lub rozstroju zdrowia krzywda poszkodowanego jest realna i istotna. Realność i istotność krzywdy (naruszenia konkretnych dóbr osobistych) powinny być brane pod uwagę w każdym przypadku, w którym powstaje roszczenie o zadośćuczynienie. W odniesieniu do uregulowania zawartego w art. 552 k.p.k. nie można zapominać i o tym, czego nie dostrzega prokurator, iż przepis art. 552 k.p.k. przeprowadza rozróżnienie między odszkodowaniem a zadośćuczynieniem dla wyraźnego podkreślenia, że zadośćuczynienie ma służyć kompensowaniu krzywdy moralnej, nie powinno zaś służyć naprawieniu szkód majątkowych. Przyznanie zadośćuczynienia jest obligatoryjne, sąd nie może odmówić przyznania zadośćuczynienia, jeżeli zostaną spełnione ustawowe przesłanki, a zatem odmiennie niż na gruncie kodeksu cywilnego, gdzie zasądzenie zadośćuczynienia jest w każdym przypadku fakultatywne (zob. pod. Dyka Izabella, w: Zasady przyznawania i ustalania wysokości zadośćuczynienia pieniężnego w razie naruszenia dobra osobistego KPP.2001.3.591).

Odnośnie reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia zauważyć należy, iż zarówno w kodeksie zobowiązań, jak i w obecnie obowiązującym kodeksie cywilnym jedyną wskazówką ustawodawcy dotyczącą wysokości sumy pieniężnej

przyznawanej tytułem zadośćuczynienia jest określenie, by była ona "odpowiednia" (w regulacji z 1933 r. było użyte sformułowanie "stosowna", a dokonana zmiana miała charakter wyłącznie redakcyjny). Nie zostały ustanowione reguły ustawowe i kryteria, w oparciu o które sądy, rozstrzygając konkretne sprawy, mogłyby ustalać wysokość sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia. W doktrynie i w orzecznictwie zostało przyjęte, że z powodu ogólnego wyrażenia ustawowego należy uwzględniać wszelkie okoliczności sprawy mogące mieć wpływ na wielkość doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Odczuwana szkoda niemajątkowa i jej rozmiar jest w każdym przypadku inna, zależnie od charakteru i indywidualnych właściwości osobistych poszkodowanego. Każda sprawa musi być rozpatrywana indywidualnie, nie można jej ująć w wypracowany wcześniej schemat.

Charakter negatywnych skutków psychicznych wykonania kary grzywny, której wnioskodawca nie powinien ponieść, jako wartości niemajątkowej sprawia, że nie da się ująć kategoriach ekonomicznych. Doznanego cierpienia psychicznego nie można wprost wycenić. Pieniądz może jedynie złagodzić przykrości często skuteczniej niż jakiegokolwiek inne przewidziane prawem środki, a przyznawana suma pieniężna nie jest w stanie odzwierciedlić rzeczywistego rozmiaru negatywnych odczuć poszkodowanego. Wobec powyższego pełna kompensacja w przypadku ujemnych doznań psychicznych nie jest możliwa, a i - tak w orzecznictwie, jak i piśmiennictwie - nie jest do końca wymagana. Trzeba zaznaczyć, iż chociaż zadośćuczynienie ma funkcję kompensacyjną, to zasądzona suma zadośćuczynienia nie ma na celu usunięcia szkody niemajątkowej, a jedynie ma stanowić rekompensatę dla pokrzywdzonego, która ma złagodzić jego cierpienia. Podobne zapatrywania przedstawia judykatura. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że celem zadośćuczynienia jest pomoc pokrzywdzonemu w zatarciu lub chociaż złagodzeniu odczucia krzywdy oraz w odzyskaniu równowagi psychicznej. Przyznanego jednak zadośćuczynienia nie należy traktować na zasadzie pełnej ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma zatem służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia (por. wyrok SN z 9 II 2000 roku, III CKN 582/98, publ. LEX 52776).

Jak to podkreślił SN w wyroku 2008-02-04 III KK 349/07 Biul.PK 2008/4/7 i powtórzył SA w Lublinie w wyroku z 2008-05-05 II AKa 83/08 KZS 2008/12/68 orzeczenia w przedmiocie zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zawsze opierać się muszą na czytelnych kryteriach zweryfikowanych potwierdzonymi dowodami oraz zasadami zakreślającymi granice subiektywnego odczucia krzywdy. Użyte w art. 455 § 1 k.c. pojęcie "sumy odpowiedniej", choć ma charakter niedookreślony, to w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Winno ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać ono odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że "wartość odpowiednia" to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne, jak i psychiczne, których rodzaj, czas trwania i natężenie należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretna kwota jest "odpowiednia", z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia. Gdy jednak zaskarżone orzeczenie nie odpowiada tym wymogom - tak jak ma to miejsce w rozpoznawanej sprawie - to wówczas w pełni zasadny jest zarzut rażącego naruszenia przepisów postępowania.

W doktrynie uważa się, że w orzecznictwie powinny występować tendencje unifikacyjne, polegające na tym, aby w podobnych sytuacjach przyznane przez sądy tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężne miały podobną wysokość. Takiego samego zdania jest Trybunał Konstytucyjny, który stwierdził w jednym z orzeczeń, że "w przypadku krzywdy moralnej o identycznym lub podobnym charakterze, wyrządzonej zwinionym działaniem oraz w zbliżonych okolicznościach towarzyszących wyrządzeniu krzywdy, sądy mają obowiązek zachować się podobnie, jeśli chodzi o ocenę potrzeby i odpowiedności zadośćuczynienia pieniężnego". Jednakże nietypowość tej sprawy sprawia, iż trudno znaleźć inną sprawę o takich samych punktach odniesienia. Taką płaszczyzną, ale bardzo odległą mogą być sprawy do

których odwołuje się Sąd I instancji, a mianowicie sprawy, w których sądy orzekają o zadośćuczynieniu za krzywdę wynikłą z wykonania kary pozbawienia wolności.

Wysokość zadośćuczynienia powinna przede wszystkim, co oczywiste, w sposób zbliżony odpowiadać wysokości doznanej w wyniku działania sprawczego szkody niemajątkowej. Ale wymierzenie bólu psychicznego, fizycznego i ujęcie go w formie odpowiedniej sumy pieniężnej jest niemożliwe, dlatego słuszne jest, aby przy ocenie wysokości przyznawanego zadośćuczynienia uwzględniać, obok poziomu życia innych członków społeczeństwa, także ceny i koszty przedmiotów materialnych i innych dóbr, jakie poszkodowany mógłby nabyć w zamian za uzyskaną tytułem zadośćuczynienia sumę pieniężną, a które mogłyby sprawić, że odczuwane cierpienie uległoby zatarciu. Jak stwierdził to SN w wyroku z dnia 22 maja 1990 r. II CR 225/90 1990-05-22 LEX nr 9030 takie ujęcie ma także podstawę normatywną, gdyż do zadośćuczynienia znajduje zastosowanie, tak jak do wszystkich roszczeń odszkodowawczych, art. 363 § 2 k.c. Przepis ten dotyczy wpływu cen na wysokość odszkodowania, jednak można stosować go do tych wszystkich wypadków, w których odszkodowania nie określa się według "cen" w dosłownym tego słowa znaczeniu. Dlatego też, zdaniem Sądu Najwyższego, nie ma żadnych podstaw, by z pojęcia "odszkodowanie" wyłączyć zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. W przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia sąd jest zobowiązany brać pod uwagę ceny, przede wszystkim z tego względu, że poszkodowany (zdaniem SN) przyznaną sumę będzie zużywał z reguły na zakup przedmiotów zapewniających i dostarczających mu takich doznań, które załagodzą ujemne przeżycia z powodu wyrządzonej mu szkody niemajątkowej. Przy zadośćuczynieniu cena nie jest w prosty sposób odzwierciedleniem wysokości doznanego uszczerbku (jak ma to miejsce przy szkodzie majątkowej), ale może być traktowana jako wskaźnik ułatwiający sądowi określenie właściwej sumy pieniężnej, która będzie stanowiła stosowną rekompensatę za powstałą szkodę. Tak więc powyższe uwagi, przy nietypowych okolicznościach niniejszej sprawy, oprócz innych kryteriów, do jakich odwołuje się orzecznictwo i piśmiennictwo w typowych stanach faktycznych, a także do jakich odwołuje się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (zadośćuczynienie za wykonanie kary pozbawienia wolności, przeciętnej stopy życiowej, norm przyjętych w społeczeństwie czy dochodów wnioskodawcy), mogą być pomocne przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia.

Trudno jest mówić o ustalaniu ważności (hierarchii) dóbr osobistych naruszonych wykonaniem kary grzywny i o ich „wartościowaniu - wycenie”, są to bowiem zagadnienia bardzo ocenne. Ale niewątpliwie taka hierarchia i potrzeba wartościowania występuje, bo na nią wskazuje tak orzecznictwo cywilne, jak i Trybunał Konstytucyjny, który na szczycie tej hierarchii umieścił życie, zdrowie i godność osobistą pojmowaną jako ochrona czci, dobrego imienia (cześć zewnętrzna) i godności (cześć wewnętrzna) podkreślając, iż przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka, co wynika z art. 30 Konstytucji RP. Owa godność konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi oraz poszanowania wolności w aspekcie materialnym i niematerialnym. Trybunał Konstytucyjny dostrzegł również, że oprócz rozmiaru doznanej krzywdy, zakresu oraz intensywności naruszenia konkretnego dobra także rodzaj naruszonego dobra wpływa na potrzebę i wysokość zadośćuczynienia.

Zauważyć należy, iż ocena czy doszło do naruszenia określonych dóbr osobistych, naruszenia czci, godności musi opierać się na kryteriach obiektywnych. Jeśli nastąpiło naruszenie dobrego imienia, decyduje reakcja opinii społecznej, a dokładniej tych grup, do których należy osoba żądająca ochrony. Podobnie należy przyjmować w razie naruszenia godności, gdyż i tu znaczenie ma opinia ludzi rozsądnie i uczciwie myślących. Subiektywne reakcje są czasem przesadne, jeśli ktoś jest przeczulony na punkcie swej godności. Podkreślił to SN w wyroku z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 93 stwierdzając m.in., iż: "Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest stan uczuć, godność osobista i nietykalność cielesna (art. 23 k.c.), nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (ocena subiektywna)".

Rozmiar doznanego przez poszkodowanego naruszenia dóbr osobistych (krzywdy), jako główna okoliczność wpływająca na wysokość przyznawanej tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej, powinien być oceniany w sposób zobiektywizowany, a więc sąd powinien oprzeć swoje rozstrzygnięcie na obiektywnych, sprawdzalnych kryteriach. Obok kryteriów obiektywnych sąd powinien uwzględniać także indywidualną sytuację poszkodowanego, ale do granic art. 5 k.c., która może mieć wpływ na odczuwaną przez niego szkodę. Uszczerbek o charakterze niemajątkowym

dotyka przecież psychiki człowieka, jego przeżyć wewnętrznych, subiektywnych, właściwych tylko poszkodowanemu jako niepowtarzalnej jednostce ludzkiej. Przy ustalaniu rozmiaru krzywdy należy więc uwzględniać zobiiektywizowane kryteria odniesione do okoliczności indywidualnego przypadku.

Sądy, jak podkreśla się to w orzecznictwie i piśmiennictwie cywilnym, ustalając wysokość zasądzonej kwoty, powinny brać pod uwagę całokształt zachodzących w sprawie okoliczności, jednak najważniejszym kryterium jest rozmiar doznanej przez poszkodowanego szkody niemajątkowej. Wszystkie pozostałe czynniki mają znaczenie jedynie wówczas, gdy wpływają na odczuwane cierpienia. Nie należy ich uwzględniać, jeśli nie można stwierdzić związku z negatywnymi odczuciami poszkodowanego. Zadośćuczynienie jest bowiem instytucją, która ma zrekompensować wyrządzoną szkodę niemajątkową. Podkreślić należy, za stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego znajdującym odzwierciedlenie także i w orzecznictwie SN i sądów powszechnych (zob. np. SN w wyroku z 14.11.2006 r. V KK 54/06 OSNwSK 2006/1/22152), iż zadośćuczynienie przewidziane w art. 552 k.p.k. jest związane z rozmiarem krzywd poniesionych przez pokrzywdzonych, zatem owe inne przesłanki mają drugorzędne znaczenie.

W piśmiennictwie (zob. np. I. Dyka, w: Zasady przyznawania i ustalania wysokości zadośćuczynienia pieniężnego w razie naruszenia dobra osobistego KPP.2001.3.591) podkreśla się, iż przy określaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wyrządzoną wskutek naruszenia czci, dobrego imienia, godności należy przede wszystkim uwzględniać doniosłość naruszenia, rodzaj i trwałość skutków zniesławienia, intensywność, stopień natężenia negatywnych przeżyć psychicznych pokrzywdzonego, pełnione przez niego role społeczne i doniosłość dobrego imienia dla pełnienia tych ról. Te przesłanki Sąd I instancji powinien również uwzględnić przy ustalaniu tej kwoty, odnosząc je, jak to zauważył Sąd Apelacyjny, do momentu wykonania kary grzywny, a nie do jej orzeczenia, a i tylko te następstwa, które, jak słusznie zauważył prokurator, były wynikiem wykonania grzywny (zob. pod. SN w postanowieniu z dnia 22 stycznia 2013 r. V KK 231/12 LEX nr 1277789).

Powyższe stwierdzenia, determinujące konieczność ustalenia przez Sąd I instancji naruszonych dóbr, zakresu tego naruszenia (tych naruszeń), intensywności negatywnych przeżyć wnioskodawcy związanych z wykonaniem grzywny oraz ewentualnego zadośćuczynienia i jego wysokości, spowodowały potrzebę uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 437§2 k.p.k., gdyż orzekanie w takim szerokim zakresie zdecydowanie przekracza granice postępowania odwoławczego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy powinien dostosować się do powyższych spostrzeżeń oraz mieć na względzie uwagi zamieszczone w środkach zaskarżenia, te które odnoszą się do negatywnych konsekwencji dla wnioskodawcy w sferze niematerialnej związanych z wykonaniem grzywny i do ewentualnej jej rekompensaty.

Wydanie orzeczenia kasatoryjnego sprawiło, iż niecelowe było orzekanie o kosztach zastępstwa procesowego, o czym powinien orzec Sąd I instancji, o ile pełnomocnik wnioskodawcy podtrzyma wniosek w tym przedmiocie.